

Ja osobiście nie wydałem żadnego kalendarza z pracami Beksińskiego. Lecz korzystając (o ile pamiętam) z moich ektachromów wydała ich trzy (dwa duże i jeden mały) MGS w Częstochowie. W tym jeden był bardzo udany. Niestety nie mam jeszcze reprodukcji tych publikacji by je przedstawić czytelnikowi. Zrobię to w przyszłości.